

Konkordat a interes społeczny i państwowy

Autor tekstu: **Barbara Stanosz**

17 czerwca 1997 r., Warszawa

I. Uwagi Ogólne

Konkordat podpisany przez rząd polski w 1993 roku zawiera długi rejestr zobowiązań Państwa wobec Kościoła katolickiego; ratyfikacja tej umowy usankcjonuje wszystkie wcześniejsze i wprowadzi szereg nowych uprawnień i przywilejów Kościoła w Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast zapisane w konkordacie zobowiązania Kościoła wobec Państwa sprowadzają się do takich oczywistości, jak respektowanie granic państwowych w kościelnych podziałach administracyjnych oraz wymóg obywatelstwa polskiego członków Konferencji Episkopatu Polski.

Tę jaskrawą dysproporcję między zobowiązaniami obu stron ma zapewne tłumaczyć preambuła, która sugeruje, że przyznanie Kościołowi szerokich uprawnień leży w interesie społecznym (gdyż Kościół ma „doniosły wkład w rozwój osoby ludzkiej i umacnianie moralności”) oraz w interesie Państwa Polskiego (z uwagi na „rolę odegraną przez Kościół w tysiącletnich dziejach Państwa Polskiego oraz znaczenie pontyfikatu.. Papieża Jana Pawła II dla współczesnych dziejów Polski”).

W związku z tym należy z naciskiem podkreślić, że

1. Zawarta w preambule konkordatu wizja społecznej funkcji Kościoła jest wizją wewnątrzkościelną, opartą wyłącznie na samoocenie tej instytucji. W ocenie osób i środowisk niezależnych wkład Kościoła w „rozwój osoby ludzkiej” jest co najmniej problematyczny, a wedle pewnych kryteriów (dość powszechnie uznawanych w świecie współczesnym) jawnie negatywny. Nadto, żadne badania naukowe nie potwierdzają istnienia - ani w Polsce, ani gdziekolwiek indziej - pozytywnej korelacji między wyznawaniem katolicyzmu a poziomem moralnym człowieka.

2. Kościelną proweniencję ma również narzucany Polakom od pokoleń obraz jednoznacznie pozytywnej roli Kościoła w politycznej historii Polski. Fakty historyczne świadczą o tym, że rola ta była pozytywna tylko wtedy i tylko w takim stopniu, w jakim interes narodowy Polaków był zbieżny z aktualnymi interesami Watykanu. A zbieżność taka była - zwłaszcza w nowszej historii - zjawiskiem raczej wyjątkowym.

3. Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że Kościół katolicki stara się zrekompensować sobie utratę znaczenia we współczesnym świecie przez umocnienie swojej pozycji w tzw. krajach postkomunistycznych, w szczególności w Polsce. W ramach tych starań jawnie wspiera konserwatywno-prawicowe siły polityczne, których sukces wyborczy pozwoliłby powstrzymać proces laicyzacji społeczeństwa, charakterystyczny dla nowoczesnej demokracji. Wykorzystuje przy tym wszystkie dostępne mu środki presji i represji psychologicznej, budząc nastroje nietolerancji, agresywnego fanatyzmu lub zastraszenia. W tej sytuacji utrwalenie i rozszerzenie możliwości formowania przez Kościół katolicki postaw politycznych i ideowych w społeczeństwie polskim - a taki właśnie byłby efekt ratyfikacji konkordatu - oznaczałoby radykalne zahamowanie, jeśli nie odwrócenie procesów, które składają się na dojrzewanie społecznej świadomości demokratycznej. Rósłby kulturowy „mur berliński” oddzielający Polskę od krajów cywilizacyjnie zaawansowanych. Należy też przewidywać, że pod wpływem rozbudzanych w społeczeństwie nastrojów nacjonalistycznych i ksenofobicznych oddaliłaby się perspektywa integracji ekonomicznej z krajami Europy Zachodniej.

II. Uwagi szczegółowe

1. Jednostronna deklaracja Rządu Polskiego najpewniej nie zlikwiduje niedemokratycznej praktyki wprowadzania nowych regulacji prawnych w sprawach finansowych instytucji i dóbr kościelnych przez „specjalne komisje”, o których mowa w art. 22 konkordatu. Wyrażone w tymże artykule zobowiązanie do uwzględniania „potrzeb Kościoła” oraz jego „misji” zapowiada trwałe naciski tej instytucji na poszerzanie jej przywilejów ekonomicznych; tymczasem przywileje już przez nią posiadane (w tym te, które zapewniono jej w ustawie z 1989 r.), są niezgodne z interesem społecznym i z zasadą równości obywateli.

2. Z zasadą świeckiego charakteru państwa kłóci się natomiast usankcjonowanie faktycznego przekazania Kościołowi funkcji wychowawczych szkół publicznych (rozszerzonego w art. 12 konkordatu na przedszkola) - bez jakiegokolwiek społecznej kontroli nad treścią i metodyką realizacji tych funkcji. Akceptacja katechezy w roli przedmiotu nauczania w edukacji publicznej jest wstępną formą zgody na instytucję religii państwowej.

3. Wraz z przyjęciem na siebie obowiązku opłacania księży-katechetów, dotowania Papieskiej Akademii Teologicznej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (art. 15) oraz „zawierania stosownych umów” z kapelanami oddającymi posługi religijne w rozmaitych instytucjach publicznych (art. 17), państwo przyjęłoby znaczną część kosztów utrzymania Kościoła.

4. Nawet optymalne ustawy okołokonkordatowe, minimalizujące szkodliwe dla Polski konsekwencje tej umowy, nie usprawiedliwią decyzji jej ratyfikacji: wszak ustawy mogą zostać radykalnie znowelizowane już przez parlament następnej kadencji, a zerwanie czy renegecja konkordatu w przewidywalnej przyszłości nie wchodzi w rachubę.

(-) B. Stanosz

Aneks do uwag prof. Barbary Stanosz na temat "Konkordat a interes społeczny i interes demokratycznego państwa" (17 czerwca 1997 r., Warszawa)

Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że zgodność konkordatu z Konstytucją RP jest, oczywiście, **warunkiem koniecznym** ratyfikacji tej umowy, nie ma jednak powodu, by uważać ją za **warunek wystarczający**: wszak żadna konstytucja nie wyklucza **wszelkich** niekorzystnych dla społeczeństwa i państwa rozstrzygnięć ustawowych, w tym umów międzynarodowych. Konkordat rozważany obecnie przez parlament pozostałby umową niekorzystną dla Polski także wtedy, gdyby przyjęte zostały zaproponowane przez SLD ustawy, interpretujące zapisy tej umowy w sposób zgodny z Konstytucją (i nawet wtedy, gdyby ustawy te miały być równie „długowieczne” jak konkordat). Wszelką umowę z Watykanem poprzedzić powinno ustawowe uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem w sposób zgodny z zasadami nowoczesnej demokracji. Zakłada to zmianę ustawy z 1989 roku (a zwłaszcza nowel wprowadzonych do niej później oraz rozmaitych praktyk, które utrwaliły się na drodze zwyczajowej) na rzecz prawa, które zagwarantuje rzeczywistą równość instytucji wyznaniowych w Polsce i pełną neutralność światopoglądową Państwa. Fakt, iż katolicyzm ma w Polsce więcej wyznawców niż inne religie, nie uzasadnia traktowania Kościoła katolickiego w sposób wyróżniony; przeciwnie, fakt ten powinien skłaniać demokratyczne państwo do szczególnej troski o ochronę praw mniejszości - wyznaniowej i bezwyznaniowej.

(-) B. Stanosz

Kopia z własnego zbioru Czesława Janika.

Barbara Stanosz

Filozof, logik, publicystka; emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka popularnych książek i podręczników do logiki oraz prac z dziedziny logicznej teorii języka. Współzałożycielka i redaktor naczelny czasopisma Bez Dogmatu. Tłumaczka literatury filozoficznej. Ostatnia książka: ["W cieniu Kościoła czyli demokracja po polsku"](#) (2004)

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-11-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3059) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3059>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl